

O podręcznikach i nie tylko

Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska, Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Niespodziewana informacja minister edukacji narodowej o darmowych podręcznikach, na początek dla pierwszaków, przez większość społeczeństwa została przyjęta z niedowierzaniem. Wśród komentarzy, jak w wypadku wielu innych innowacyjnych projektów, pojawiły się zarówno głosy entuzjastów, jak i sceptyków. Kontrowersyjny zwłaszcza okazał się plan „powrotu do przeszłości” polegający na wprowadzeniu do wszystkich polskich szkół jednakowego, w całości przygotowanego i wydanego przez MEN, *Elementarza*. Wielu nauczycielom pomysł wydał się nie tyle nierealny, co uwsteczniający. Czy ich obawy są słuszne?

Prawo do bezpłatnego dostępu do podręczników szkolnych oraz pozostałe obszary zmian wynikających z propozycji ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz niektóre inne ustawy (druk sejmowy 2315) były głównymi zagadnieniami omawianymi przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Ewę Dudek podczas konferencji zorganizowanej 3 czerwca przez ZCDN dla dyrektorów zachodniopomorskich szkół podstawowych.

Książka – dobro wspólne

Zaprezentowana na początku roku koncepcja finansowania podręczników przez państwo, z dystansem przyjęta przez środowisko oświatowe, weszła w etap realizacji. Od września 2014 roku z darmowych elementarzy uczyć się będą co prawda jedynie dzieci rozpoczynające edukację szkolną, ale już w następnym roku szkolnym bezpłatny dostęp do podręczników obejmie uczniów II i IV klas szkół podstawowych oraz I klas gimnazjów, a z każdym kolejnym – coraz większą liczbę roczników uczniów.

Na potrzeby nowej ustawy wyróżniono trzy kategorie materiałów: 1) podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego; 2) materiał edukacyjny – materiał zastępujący lub uzupełniający podręcznik, umożliwiający realizację programu nauczania, mający postać papierową lub elektroniczną; 3) materiał ćwiczeniowy, służący utrwaleniu przez uczniów zdobytych wiadomości i umiejętności.

Projekt ustawy zakłada, że podręczniki i materiały edukacyjne mają służyć trzem kolejnym rocznikom uczniów (stąd konieczność stworzenia na przyszły rok szkolny nowego wykazu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, które nie będą zawierały żadnych zadań ani poleceń wymagających dokonywania zapisów w książce, stającej się przez to osobistym notatnikiem), natomiast materiały ćwiczeniowe będą przeznaczone do indywidualnej pracy ucznia jedynie w danym roku szkolnym.

Co się zmienia, co zostaje

Projekt ustawy nie zakłada żadnych zmian w definicji programu nauczania i tak jak do tej pory jego treści mogą wykraczać poza podstawę programową. Nadal do nauczyciela należeć będzie decyzja o realizacji programu nauczania w oparciu o podręcznik i/lub materiały dydaktyczne czy ćwiczeniowe lub bez korzystania z nich.

Nowością natomiast będzie zespołowe podejmowanie decyzji dotyczących wyboru podręcznika i/lub materiałów edukacyjnych (przez wszystkich nauczycieli uczących na poziomie danej klasy). Powinno to być bardzo przemyślane rozstrzygnięcie, ponieważ wybrane podręczniki będą obowiązywały przez trzy kolejne lata. Odstępstwo od tej zasady musi być podyktowane określonymi w ustawie szczególnymi okolicznościami, do których, między innymi, należy brak możliwości zakupu danego podręcznika.

Dyrektor szkoły nadal będzie miał obowiązek podawania do publicznej wiadomości zestawu podręczników i materiałów dydaktycznych, jednakże – w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki – odgórnie nie będzie narzucony żaden konkretny termin. Dyrektorzy sami będą ustalali dogodną, ich zdaniem, datę przekazania tej informacji uczniom i rodzicom.

Nasz elementarz

Podręcznik do klasy I szkoły podstawowej będzie się składał z czterech części, umownie odpowiadających poszczególnym porom roku. Każda z nich będzie obejmowała treści z zakresu edukacji polonistycznej, matematycznej oraz przyrodniczej i społecznej, a także elementy edukacji artystycznej. Jego atutem ma być konstrukcja ułatwiająca indywidualizację procesu edukacyjnego.

Elektroniczna, końcowa wersja pierwszej części *Naszego elementarza* wraz z poradnikiem dla nauczyciela, zawierającym propozycje pracy z uczniami, została opublikowana na stronie internetowej ministerstwa 16 maja. Jednocześnie stworzono możliwość zamieszczania komentarzy, propozycji pracy oraz pytań dotyczących nowego podręcznika, z której skorzystało wielu nauczycieli. Pytania wraz z odpowiedziami stanowią „praktyczne” uzupełnienie treści propozycji ustawy, ułatwiają odnalezienie się w nowych realiach. Nie da się bowiem ukryć, że ustawa wymusza na nauczycielach reorganizację pracy, w tym adaptację niektórych wypracowanych przez lata praktyk, zwłaszcza tych opartych na nietanich publikacjach oferowanych przez wydawnictwa.

Oprócz podręcznika, MEN udostępni również dwa przykładowe programy nauczania i plan nauczania obejmujący wszystkie obszary edukacji oraz przykładowe scenariusze. Docelowo wirtualna obudowa metodyczna podręcznika będzie funkcjonowała w trzech strefach forum internetowego: dla nauczycieli (materiały metodyczne), dla rodziców (proponując dodatkowe aktywności, w tym porady logopedyczne) oraz dla uczniów (gry dydaktyczne, materiały audiowizualne).

Podręczniki zapewniane przez MEN będą dostosowane do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych uczniów niepełnosprawnych. W przygotowaniu są wersje podręcznika zaadaptowane odpowiednio do pracy z uczniami niewidomymi, słabowidzącymi oraz napotykanymi na trudności w uczeniu się i komunikowaniu, w tym niesłyszącymi i słabosłyszącymi, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, autyzmem i afazją.

Zdążyć przed wrześniem

Ministerstwo zapewnia, że pierwsza część *Naszego elementarza* zostanie wydrukowana już w lipcu i przed końcem sierpnia będzie dostarczona do wszystkich szkół publicznych oraz tych niepublicznych, które złożą odpowiedni wniosek. Nie ma więc obaw, w sposób naturalny towarzyszących nauczycielom w okresie zmian, że uczniowie rozpoczną rok szkolny bez podręczników. Druk następnych modułów przewidziany jest kolejno na wrzesień, listopad i styczeń. Należy nadmienić, że za wszystkie formalne kwestie leżące po stronie szkół w procesie dystrybucji, czyli przede wszystkim wypełnienie odpowiedniej aplikacji (w tym podanie liczby uczniów, z wyszczególnieniem uczniów niepełnosprawnych) odpowiada dyrektor szkoły. Do zadań kuratora należeć będzie nadzorowanie i weryfikowanie danych podległych szkół, monitorowanie wykonawcy usług dystrybucyjnych (wyłonionego w postępowaniu przetargowym) oraz czuwanie nad wszelkimi nieprzewidzianymi sytuacjami. Kurator będzie również zarządzał rezerwą podręcznikową (ok. 3%), przewidzianą na wypadek zgubienia lub zniszczenia książki.

Dotacja celowa

Na dzień dzisiejszy ministerstwo planuje wydawanie i dostarczanie jedynie podręczników (obejmujących edukację polonistyczną, matematyczną oraz przyrodniczą i społeczną) dla pierwszego etapu edukacyjnego. Wyposażenie szkół w podręczniki

i materiały edukacyjne do zajęć z zakresu języka obcego nowożytnego, materiały ćwiczeniowe do edukacji wczesnoszkolnej oraz podręczniki i materiały dla uczniów pozostałych etapów edukacyjnych (klasy IV–VI szkoły podstawowej oraz I–III gimnazjum) będzie realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego w ramach dotacji celowej.

Kwota przeznaczona na podręcznik lub materiały edukacyjne do zajęć z zakresu języka obcego nowożytnego dla jednego ucznia na rok szkolny w klasach I–III wynosi 25 zł. Na materiały ćwiczeniowe do edukacji wczesnoszkolnej (do każdego z obowiązujących obszarów, w tym do nauki języka obcego nowożytnego) będzie można przeznaczyć 50 zł. W klasach IV–VI kwota na wszystkie podręczniki i materiały edukacyjne będzie wynosić 140 zł, natomiast na materiały ćwiczeniowe – 25 zł na ucznia na rok szkolny. Kwota przypadająca na podręczniki dla ucznia gimnazjum wzrasta do 250 zł, przy zachowaniu stawki na materiały ćwiczeniowe (25 zł). Dotacja może być również wykorzystana na zakup urządzeń umożliwiających druk i powielanie materiałów. Niewydane w ramach dotacji pieniądze muszą być zwrócone do budżetu państwa. Nie istnieje natomiast możliwość wydania większych niż przewidziane fundusze, chyba że dofinansowania planowanej nadwyżki podejmie się organ prowadzący. Zmieniona ustawa nie zakłada bezpłatnego dostępu do podręczników i materiałów edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Biblioteka pęknie w szwach

Przed dyrektorami stoi również zadanie logistyczne związane z przechowywaniem podręczników, które – jako własność szkoły – będą znajdowały się w zbiorach szkolnej biblioteki. Przynajmniej teoretycznie. W praktyce, przypuszczalnie, będzie trzeba dokupić regały i wygospodarować dodatkowe pomieszczenia. Być może dobrym rozwiązaniem będzie przekazywanie książek bezpośrednio z rąk jednego ucznia do drugiego, ale nawet wówczas trzeba dokonać odpowiedniej adnotacji w systemie, wykonać „przelew” na konto innego ucznia. A więc w bibliotekach i tak zanosi się na gwar.

Żywot podręcznika

Powyższa kwestia nie wydaje się jednak być największą wadą nowego rozwiązania – jak sugerowali niektórzy uczestnicy konferencji. Książki, niestety, zwłaszcza podczas codziennego użytkowania, ulegają zniszczeniu. W rękach niektórych uczniów – w tempie wręcz zaskakującym. Problem nie będzie dotyczył oczywiście pierwszego rocznika, drugi też nie będzie miał najgorzej – przecież i dzisiaj wszystkie szkoły organizują kiermasze

i wiele dzieci uczy się z używanych podręczników. Natomiast spora część uczniów z „pechowego” trzeciego rocznika może jednak odczuwać zniechęcenie, biorąc do ręki podręcznik po niezbyt, mówiąc delikatnie, wrażliwych na walory estetyczne starszych kolegach lub koleżankach. Ciężko przewidzieć, jakie reguły zostaną przyjęte: kto pierwszy ten lepszy (cwaniaki), według średniej (kujony), z racji znajomości uczniów ze starszych roczników (gwiazdy socjometryczne)... Kryteria można mnożyć w nieskończoność, ale żadne rozwiązanie nie będzie sprawiedliwe, zwłaszcza dla mniej dynamicznych uczniów. Zawsze ktoś, komu przypadnie nauka z poplamionego, pogniecionego, porysowanego podręcznika, będzie pokrzywdzony. Dobrze, że w wyjątkowych sytuacjach – kiedy podręcznik zostanie potraktowany bezwzględnie lub po prostu zagubiony – szkoła może żądać od rodziców zwrotu kosztów jego zakupu.

Najważniejszy jest nauczyciel

Idea bezpłatnego dostępu do podręczników z pewnością wpłynie na poprawę sytuacji ekonomicznej wielu rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, w których wyprawka do szkoły bywa jednym z największych wydatków w budżecie, nawet w perspektywie rocznej. Ponadto projekt ustawy niewątpliwie skutecznie eliminuje oferowanie, obiecywanie lub udzielanie szkołom i nauczycielom jakichkolwiek korzyści materialnych w zamian za wybór konkretnych pakietów do nauki, tak powszechnych zwłaszcza w edukacji wczesnoszkolnej. Nie będzie też możliwości oferowania sprzedaży podręcznika wyłącznie z innymi dodatkowymi materiałami dydaktycznymi – wyklucza to zapis zakazujący zamieszczania w podręcznikach wszelkich odesłań czy poleceń do dodatkowo opracowanych przez konkretnego wydawcę materiałów.

Największe jednak korzyści, w postaci kapitału intelektualnego i emocjonalnego uczniów, być może przyniesie ograniczenie wydatków na materiały ćwiczeniowe, zwłaszcza na pierwszym etapie edukacyjnym. Uczucie się jest procesem poznawczo-emocjonalnym, w którym powinno się pobudzać jak największą liczbę zmysłów. Nauczyciel stosujący metody aktywizujące, wspomagający uczniów w rozpoznawaniu i rozwijaniu zainteresowań poprzez działanie, stwarza optymalne warunki do pracy mózgu i rozwoju kreatywności. Ćwiczenia zaś polegające na przepisywaniu, kolorowaniu, wstawianiu brakujących liter, łączeniu odpowiednich elementów to najpłytsze, pozbawione zaangażowania emocjonalnego przetwarzanie wiedzy. Pamiętajmy, że w szkole – zaraz po uczniach – najważniejszy jest nauczyciel, a podręczniki i wszelkie środki dydaktyczne mają mu tylko pomagać we wzmacnianiu naturalnej potrzeby odkrywania świata i motywacji do zdobywania wiedzy.